



25-lecie koronacji obrazu Matki Boskiej Opolskiej

Jaka Ona piękna!

tekst

**TERESA
SIENKIEWICZ-MIŚ**

redaktor wydania

Ostatni tydzień był czasem wspomnień przeżyć nie tylko nie zapomnianych, ale utrwalonych w najdrobniejszych szczegółach. To, że było bardzo gorąco, że po drodze z dworca w Zdzeszowicach można było posilić się chereśniami rosnącymi przy drodze, i ten niekończący się szpaler milicjantów odwróconych tyłem do idących zapadły w naszej pamięci, tak samo jak nastrój tego dnia, pełnego radości i niepokoju oczekiwania na Ojca Świętego, który spóźnił się, a milion pielgrzymów wpatrywało się w niebo, czekając na helikopter.

krótko

Zaproszenie

Pawłów. Ks. proboszcz Zygmunt Hupka zaprasza na jubileusz 100-lecia kościoła parafialnego pw. św. Michała Archanioła w Pawłowie koło Raciborza, w niedzielę 6 lipca 2008 r. Koncelebrowaną Sumę jubileuszową o godz. 11.00 odprawi bp Jan Kopiec. O godz. 13.00 rozpocznie się festyn na placu przy ulicy Stawowej. Wystąpią dzieci i młodzież, orkiestra dęta, zespół Bayery (godz. 19.00). Będzie można nabyć m.in. książkę o Pawłowie i kościele.



Jan Paweł II najpierw ukoronował Dzieciątko Jezus a później jego Matkę.

Gdy koronacja została dokonana, razem z Ojcem Świętym patrzyliśmy na Nią – wspomina abp Alfons Nossol. – Zamyślony i zapatrzonej Ojciec Święty nagle powiedział: Jaka Ona jest piękna!

W sobotę 21 czerwca, w 25. rocznicę koronacji obrazu Matki Boskiej Opolskiej dokonanej przez Jana Pawła II, Opole uroczystie przypominało to wielkie wydarzenie. Przy kościele Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha uformowała się procesja wiernych z opolskich parafii, ze sztandarami, z obrazami, przyszły delegacje ruchów i wspólnot

modlitewnych, harcerze, siostry zakonne, wielkie grono kapłanów, służba liturgiczna, goszcząca na Opolszczyźnie pielgrzymka Teksańczyków pochodzenia polskiego z San Antonio ze swoim duszpasterzem ks. Franciszkiem Kurzajem, grupa członków NSZZ „Solidarność”, która przed ćwierć wiekiem obecna była na Górze Świętej Anny – nieformalnie – bo był to czas posolidarnościowy, czas zniewolenia, o czym wspominał w kazaniu abp Alfons Nossol.

Obraz Matki Boskiej Opolskiej niesiony na ramionach wiernych poprowadził procesję do katedry Podwyższenia Krzyża Świętego. W wypełnionej i rozmodłonej świątyni kilkudziesięciu kapłanów stanęło w prezbiterium, by razem z bp. Janem Kopcem i ks. inf. Helmutem Sobeczką celebrować Mszę św. pod przewodnictwem abp. Alfonsa Nossola, ordynariusza diecezji opolskiej.

Śpiew wiernych prowadził katedralny organista prof. Alfred Bączkowicz, a szczególnie udział

Obraz Matki Boskiej Opolskiej niesiono ulicami Opola

w ubogaceniu liturgii jubileuszowej uroczystości miał chór katedralny prowadzony przez organistę Józefa Chudallę, chór Cantabile z Dobrzecza Wielkiego, soliści i orkiestra symfoniczna Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Opolu pod dyrekcją Huberta Prochoty.

Jeszcze tego samego dnia w katedrze zaśpiewano, tak jak 25 lat temu z Janem Pawłem II, nieszpory maryjne, po których młodzież diecezji opolskiej uczęstniczyła we Mszy św. odprawianej w jej intencji. Niedziela była kolejnym dniem jubileuszowego świętowania z udziałem nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej z diecezji opolskiej i członków Klubu Inteligencji Katolickiej.

Do obchodów jubileuszowych włączyły się parafie opolskiej diecezji. Od 7 czerwca do Matki Boskiej Opolskiej przychodziły pielgrzymki z dekanatów Opole i Opole-Szczebanowice, po wakacjach do opolskiej katedry zamierza przybyć jeszcze wiele parafii.

Dzień Pielęgniarki

GŁUCHOŁAZY. W wtorek 17 czerwca w ośrodku „Skowronek” 230 osób uczestniczyło w obchodach Dnia Pielęgniarki NZOZ Caritas Diecezji Opolskiej. Uroczystość zgromadziła niemal wszystkie pielęgniarki stacji opieki Caritas, rehabilitantów gabinetów i placówek rehabilitacyjnych oraz lekarzy zatrudnionych w poradniach opieki paliatywnej i hospicjum. Centralnym punktem była Msza św. koncelebrowana przez kapłanów odpowiedzialnych za pracę charytatywną w diecezji opolskiej. Słowo Boże wygłosił wikariusz generalny ks. inf. Helmut Sobeczko z Opola. W homilii

prosił, by pracownicy Caritas, których posługa często przypomina wędrówkę pod prąd i pod górę, czerpali siły z Eucharystii, która jest źródłem i szczytem życia Kościoła. Wskazał na budujące przykłady Matki Zbawiciela, św. Brata Alberta i bł. Marii Luizy Merkert – Śląskiej Samarytanki. Po Mszy św. uczestnicy obchodów zjedli obiad w sali balowej „Skowronka” i wysłuchali koncertu muzyki sakralnej w wykonaniu chóru kameralnego Legenda z Opola. Wyśmienicie smakowała również kawa z ciastem, serwowana w ogrodzie zdrojowym ośrodka nad wodospadem rzeki Biała. **t**



W ogrodzie zdrojowym podano kawę i ciasta

Bieg po zdrowie

OSIEDLE ARMII KRAJOWEJ. Opolskie Centrum Onkologii zaprosiło 21 czerwca mieszkańców Opolszczyzny do uczestnictwa w spotkaniu plenerowym pn. „Chodzę, biegam – więc jestem” na terenie parku największego opolskiego osiedla Armii Krajowej. Głównym punktem imprezy, promującej zdrowie poprzez aktywność fizyczną, był bieg – przemarsz asfaltowymi alejkami po wytyczonej trasie długości ok. 1 km, dla jego uczestników przewidziano nagrody oraz poczęstunek.



Osiedle z lotu ptaka

Jan Paweł II na fotografii Adama Bujaka

RACIBÓRZ–GŁUBCZYCE. Od 19 maja do połowy czerwca, w 88. rocznicę urodzin Jana Pawła II, w Raciborzu i w Głubczycach eksponowana była wystawa fotograficzna „Kraków Jana Pawła II”, której organizatorem był Krystian Niewrzół, przewodniczący Klubu Inteligencji Katolickiej w Raciborzu. Ekspozycja, składająca się z 50 foliowanych plasz, na których umieszczone są zdjęcia autorstwa Adama Bujaka, fotografa całego pontyfikatu papieskiego, została wypożyczona z Katolickiego Centrum Kultury w Krakowie. Założeniem pomysłodawcy wystawy było pokazywanie jej na wolnej przestrzeni, a nie we wnętrzach sal lub w kościołach. Postanowiono eksponować ją w również w niedziele i święta od rana do wieczora. Najpierw zobaczyli ją mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej „Złota Jesień”, następnie umieszczona została na placu przed kościołem św. Mikołaja i przez cztery dni



Wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem

gościła w Zakładzie Karnym w Raciborzu. Kolejnym miejscem eksponowania fotografii Adama Bujaka było otoczenie kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa i na kilka dni przeniesiono wystawę do Domu Pomocy Społecznej św. Notburgi. Ostatnim etapem sprowadzonej z Krakowa wystawy były Głubczyce, eksponowana ją przy parafialnym kościele Narodzenia NMP. Wszędzie oglądano ją z dużym zainteresowaniem i wzruszeniem. **tsm**

Skandal z jerzykami

OPOLE. TVP zawiesiło reklamowy baner na gmachu opolskiego Urzędu Wojewódzkiego, zaskaniając dostęp do gniazd jerzykom. Dodać trzeba, że zawisł on za zgodą Ministerstwa Środowiska, ale bez konsultacji z Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody w Opolu. Żeby zaradzić powstałemu problemowi, wycięto kilka otworów. Jednak pracownicy Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody stwierdzili, że ilość wyciętych w banerze otworów nie zgadza się z ilością 22 gniazd przez nich zaobserwowanych, więc sami postanowili wyciąć kilka dodatkowych otworów w banerze (w porozumieniu z firmą działającą na zlecenie TVP, żeby nie być oskarżonym o bezprawne zniszczenie mienia). Niestety, jerzyki nadal nie mogły dostać się do swoich gniazd, a próby zainteresowania TVP sytuacją nie przyniosły efektu, wówczas wojewoda opolski Ryszard Wilczyński wydał pracownikom Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody polecenie

natychmiastowego rozwiązania problemu, podkreślając, iż „jest to sprawa priorytetowa”. Dalsze powiększanie otworów nadal nie przynosiło efektów. Wkrótce znaleziono pierwszego martwego ptaka. W tej sytuacji wojewoda opolski niezwłocznie zwrócił się do Ministra Środowiska z prośbą o natychmiastowe cofnięcie zgody na zawieszenie baneru przez TVP. Wojewódzkie Konserwator Przyrody w Opolu przestrzegali TVP przed powieszeniem baneru w tym miejscu i proponowali dokonanie ekspertyzy na temat jerzyków, ale TVP nie przyjęło uwag i poprosiło o zgodę Ministerstwo Środowiska. **tsm**

GOŚĆ OPOLSKI

opole@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 45-051 Opole,

ul. Sikorskiego 7/1

TELEFON/FAKS 077 454 64 72

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Zalewski –

dyrektor oddziału,

Andrzej Kerner, Teresa Sienkiewicz-Miś

Między Słowami



Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Praca

Biblijny autor refleksję nad człowiekiem zaczyna od ukazania zadania, jakie człowiekowi przypada w udziale. Powiada, iż „jeszcze nie było człowieka, który by uprawiał ziemię”. Zatem – praca! Przeznaczeniem człowieka jest praca. I nie jest to jedyne miejsce w Biblii, gdzie odnajdujemy ten motyw. Np. u Syracha: „Nie czuj wstrętu do pracy uciążliwej i do uprawy roli” (7,15). Zdolność wykonywania pracy to w Biblii jedna z cech odróżniających człowieka od zwierząt. Owszem, one też się trudzą i mozolą, ale tylko o człowieku można powiedzieć, że pracuje. Praca na roli, pasterstwo, różne rzemiosła zawsze są traktowane z szacunkiem. Dawid zanim został królem, był pasterzem. Paweł w czasie apostołskich podróży trudnił się tkactwem. Sam Jezus do trzydziestego roku życia żył z trudu pracy własnych rąk. Kto zatem „nie chce pracować, niech też nie je” – napisze apostoł. Zresztą – stworzenie świata biblijny autor nazywa pracą i trudem, po którym Bóg odpoczął. Dlatego gdy człowiek odwraca się od Boga, praca staje się przekleństwem – ziemia zaczyna „rodzić osty i ciernie”. Jednak podjęta praca daje szansę odnalezienia i siebie, i Boga.

OTWÓRZ: RDZ 2,2N 1,3,17NN;
2 TES 3,7-12.

Rocznica pielgrzymki Jana Pawła II

Był otwartą bramą

25 lat później
na Górze Świętej
Anny.

Pamiętam, jaki bój musieliśmy toczyć z władzami o miejsce spotkania na Górze Świętej Anny. Chciano nas zamknąć w jak najmniejszej przestrzeni, najpierw w amfiteatrze, gdzie miejsca jest na kilkadziesiąt tysięcy osób. Po długich pertraktacjach uzyskaliśmy pozwolenie na spotkanie na błoniach – wspominał bp Jan Wieczorek przygotowania do pielgrzymki Jana Pawła II na Górę Świętej Anny.

Ordynariusz gliwicki, który ćwierć wieku temu był opolskim biskupem pomocniczym, przewodniczył annogórskim uroczystościom 25. rocznicy jedynej pielgrzymki Jana Pawła II do diecezji opolskiej. Dokładnie 25 lat po pamiętnych nieszpórach z Papieżem (21 czerwca) franciszkanie przygotowali uroczystości, które rozpoczęły się w bazylice czuwaniem dzieci i młodzieży. Potem procesja z figurką św. Anny Samotrzeciej ruszyła pod ołtarz papieski. – Dziś nie będziemy patrzeć w niebo wyglądając helikoptera z Papieżem, ale podnośmy głowy do góry, bo stamtąd możemy spodziewać się łaski Bożej, a Ojciec Święty na pewno spogląda na nas z okna



Procesja różańcowa, w tle papieski ołtarz



Nieszporom papieskim przewodniczył bp Jan Wieczorek

w domu Ojca – mówił o. Błażej Kurowski, gwardian klasztoru na Górze Świętej Anny. Przy kalwaryjskiej kaplicy „Ukoronowania Matki Bożej” stojącej tuż obok ołtarza, na którym Jan Paweł II odśpiewał nieszpory z milionem wiernych, znów – zgodnie z ówczesnym życzeniem Papieża – zabrzmiała modlitwa nieszpórów. Zgromadzeni – około tysiąca osób – w wielkim skupieniu wysłuchali fragmentów odtworzonej homilii Jana Pawła II z Góry Świętej Anny. Nabożeństwo było takie jak przed 25 laty, znów były chóry, orkiestra dęta, było nawet, jak wtedy, „Sto lat”. Tym razem zaśpiewano je bp. Janowi Wieczorkowi, bo uroczystości odbywała się dzień przed 50. rocznicą jego święceń kapłańskich. Po nabożeństwie procesja z figurką Patronki ruszyła do

bazyliki. Potem w grocie lurdzkiej bp Wieczorek przewodniczył Mszy św., koncelebrowali liczni księża diecezji gliwickiej i opolskiej, ojcowie franciszkanie ze swoim prowincjałem. – Jan Paweł II stał się otwartą bramą, przez którą przechodziła Boża prawda, Boża miłość do człowieka, przez którą sam Bóg chciał przechodzić. Jan Paweł II był bramą dostępną dla każdego, dla dziecka, człowieka prostego i naukowców. Nie lękajcie się, bądźcie otwartymi bramami dla Chrystusa, otwórzcie Wasze serca i domy dla Niego – powiedział w kazaniu ordynariusz gliwicki. Kilkugodzinne uroczystości zakończył Apel Jasnogórski i modlitwa o rychłą beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II pod jego pomnikiem.

Andrzej Kerner



Po meczu Polska–Niemcy. Z prawej Józef Kapolka, organizator meczu. NA ZDJĘCIU OBOK od lewej: Robert Poloczek, ks. prałat Franciszek Kurzaj i Pieter Krawiec

Spotkania Sławięcickie

Wszyscy nasi chłopcy

Święto Sławięcic

i spotkania Ślązaków.

Na koronie stadionu w Sławięcicach obok flag wielu krajów i pozdrowień w tyluż językach wisiał wielki portret Mirosława Klose.

– On jest teraz najstynniejszy chłopak, który ma tu swoje korzenie. Jego ojciec Józef na tym boisku uczył się grać. Dziękuję wam, że dbacie o ten sławięcicki

sport – mówił na zakończenie meczu Polska–Niemcy ks. prałat Franciszek Kurzaj z San Antonio w Teksasie, pochodzący ze Sławięcic. Mecz rozegrali między sobą urodzeni w Sławięcicach: mieszkający w Polsce z mieszkającymi w Niemczech. Przez dwa lata organizowano ten mecz, zgrywano terminy, a najwięcej zasług ma w tym Józef Kapolka z Manheim. Wynik 2:7. Mniej ważny. Gra była fair.

– To wszyscy są nasi chłopcy – padała na trybunach odpowiedź

na pytanie, którzy to „nasi”. Właśnie tak, tu nikt by raczej nie wpadł na pomysł odebrania obywatelstwa Miro Klose. Tu wiedzą, że jak przyjedzie grupa potomków XIX-wiecznych emigrantów ze Śląska do Teksasu, pod wodzą ks. Kurzaja, to zawsze się znajdzie taki, który po 150 latach będzie jeszcze mówił starym śląskim językiem.

– Jo je Pieter Krawiec i jo od 10 lat nic nie robia, ino pomogom mojej babie we kuchni i piera łachy – mówił, śmiejąc się, jeden

z tegorocznych pielgrzymów z Teksasu. Niezwykle brzmiała jego rozmowa z młodzieżowym „Ślązakiem roku” Robertem Poloczkiem z Żędowic. Mówili prawie tym samym językiem! Atrakcji, jedzenia i spotkań w czasie dwudniowych Spotkań Sławięcickich (14 i 15 czerwca) było wiele. W niedzielę ks. prałat Kurzaj w parafialnym kościele św. Katarzyny odprawił Mszę św. w intencji dawnych i obecnych mieszkańców Sławięcic. **ak**

W Niezdrowicach

Siódma „Barka”

Piękny koncert muzyki religijnej.

W niedzielę 15 czerwca w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Niezdrowicach odbył się koncert muzyki religijnej pt. „Barka”. Niezdrowice są filią parafii św. Andrzeja w Ujeździe. Parafia wraz ze Stowarzyszeniem Odbudowy i Rozwoju Niezdrowic oraz Urzędem Miejskim w Ujeździe po raz siódmy zorganizowała ten



niedzielny koncert, który zgromadził kilkuset słuchaczy wypełniających kościół. W tym roku w koncercie, który jak zwykle poprowadził Władysław

Śpiwaja ujazdowska grupa wokально-instrumentalna

Zając, wystąpiły: chór męski „Cecylia” z parafii św. Józefa w Zabrze, czeski chór „Bernardini” z Brdilicnej, górnicza orkiestra dęta KWK

„Sośnica” w Gliwicach oraz ujazdowska grupa wokально-instrumentalna, którą kieruje Magdaleny Wojtyły-Kasprzak. Po koncercie odbyło się spotkanie przy ognisku. **k.**

PANORAMA PARAFII pw. Świętych Piotra i Pawła w Pakosławicach

Historyczny kościół



Kościół parafialny w Pakosławicach
PO PRAWEJ Kamieniany portal romańsko-gotycki z pierwszej połowy XIII wieku

Przy trasie wiodącej z Nysy do Opola i Wrocławia leżą **Pakosławice** – jedna z najstarszych wsi powiatu nyskiego.

Pierwsza wzmianka o parafii w Pakosławicach pochodzi z około 1305 r. Jednak pierwotny kościół istniał tu już w 1221 r. i był kolejno rozbudowywany: w połowie XIII wieku, na przełomie XIV i XV wieku oraz na przełomie XVI i XVII wieku. Podczas ostatniej wojny kościół uległ poważnym zniszczeniom. Najbardziej ucierpiała wieża licząca 40 metrów wysokości, która po wojennych remontach przybrała bardziej romańskie kształty. Zarówno wieś, jak i parafia do czasów wojennych były wysoko rozwinięte. Goszczące w ubiegłym roku na pakosławickiej plebanii, z okazji beatyfikacji bł. Marii Luizy Merkert elżbietanki z Niemiec siostry Edelburga i Wirginia Rieger wspominają, że przed wojną w tutejszej parafii działał chór i orkiestra dęta. Po wojnie obie z całą rodziną zostały wywiezione do Niemiec i tam wstąpiły do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety.

Ponadto stąd pochodzą księża śp. Ryszard Serafin, Janusz Ogórek i Andrzej Kwiczala oraz s. Maria Janina Bednarz SMI.

Tutejszy kościół parafialny jest bodaj najcenniejszym zabytkiem w gminie Pakosławice. W ostatnich latach został uratowany przez poprzedniego proboszcza ks. Zdzisława Banasia, który odwołał skarpe, na której stoi świątynia, założył żelbetową „opaskę” wokół fundamentów i wieży oraz przeprowadził ankrowanie murów kościoła. – To uratowało kościół – uważa ks. proboszcz Franciszek Paszek. W tym roku zostanie wykonane ankrowanie wieży z nawą kościoła. Przy okazji tych prac zostaną przeprowadzone specjalistyczne badania naukowe najstarszej warstwy fundamentów, gdzie znajdują się późnoromańskie fragmenty. Ostatnim, upragnionym przez parafian etapem remontu kościoła, będzie w przyszłości malowanie wnętrza kościoła.

Na filii w Bykowicach znajduje się kaplica św. Anny, w której odprawiana jest jedna Msza św. w tygodniu i w niedzielę. Dach kaplicy wymaga remontu, na który

od kilku lat członkowie tamtejszej rady parafialnej zbierają fundusze. Jest jeszcze maleńka kaplica w Strobicach, przy której wierni gromadzą się na nabożeństwach majowych i różańcowych oraz raz w roku na Mszy św. odpustowej ku czci Niepokalanego Serca NMP.

W parafii są ministranci, Dzieci Maryi, Rodzina Radia Maryja, grupa modlitewna Czcieli Matki Bożej oraz parafialny zespół Caritas. Ten ostatni organizuje wigilie dla starszych i samotnych, przygotowuje upominki na Boże Narodzenie i Wielkanoc dla seniorów i chorych. Członkowie parafialnej Caritas ponadto czynnie włączają się w organizację festynów wiejskich, a w Wielki Czwartek rozprawdają chlebki wielkanocne. Uzyskany dochód przeznaczają na dalszą działalność charytatywną.

W niedzielę 29 czerwca parafianie z Pakosławic będą obchodzić uroczystości odpustowe ku czci Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Sumę o godz. 12.00 odprawi i słowo Boże wygłosi ks. Stanisław Kubień.

Ks. Zbigniew Zalewski

Zdaniem proboszcza



Dawniej w naszej parafii wielu ludzi żyło z rolnictwa, a dziś pozostało paru rolników

i kilkanaście małych firm rodzinnych. Porównując trzy lata do tytu, aktualnie zauważa się jednak mniej osób bezrobotnych. Optymizmem napawa fakt, że bardzo wielki procent młodych ludzi po maturze podejmuje studia. Prym wiedzie tu młodzież z Bykowic. Bolączką natomiast jest brak na miejscu szkoły podstawowej, co znacznie utrudnia kontakt duszpasterza z dziećmi i właściwie przygotowanie do I Komunii św. jest jedyną okazją do bliższego poznania najmłodszych parafian. Niestety, obserwuję coraz mniej wiernych na nabożeństwach. Osób starszych ubywa, a młodzi często wyjeżdżają do pracy i nie mają czasu. Jednak jest grupa parafian mających poczucie odpowiedzialności za swoją wiarę i parafię, którzy w miarę możliwości ofiarą i zaangażowaniem troszczą się o swoje świątynie i inne obiekty parafialne.

Ks. Franciszek Paszek

święcenia kapłańskie przyjął 16 maja w 1976 r. w Opolu. Był wikariuszem w parafiach: Pyskowie, łącznik i Gliwice-Sońnica oraz proboszczem w Krzywiznie i Komprachcicach. Od 2005 r. jest proboszczem w Pakosławicach.



SĄ CORAZ ŁADNIEJSZE, zasobniejsze, może dlatego dawni mieszkańcy tak chętnie wracają, twierdząc, że życie tutaj jest piękniejsze.

tekst

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

tsienkiewicz@goscniedzielny.pl

Izdrowsze, bo wokół zielone łąki i pola, lasy, stawy, Odra i urokliwe zakątki, jak „chróścicki młynek”, stary cmentarz za kościołem św. Jadwigi i nagrobki mówiące o historii tej ziemi, o ludziach i tragediach wojen światowych.

A historia udokumentowana wsi sięga roku 1268, kiedy to książę wrocławski Władysław zezwolił sołtysom Piotrowi i Boguchwałowi na przejście wsi Croslice na niemieckie prawo lokacyjne, co – jak czytamy w monografii Chróścic autorstwa Klemensa Webera i Adriań Dawid – przyczyniło się

do uporządkowania spraw fiskalnych i organizacyjnych, nadania wsi nowego, uporządkowanego, owalnego kształtu widocznego do dzisiaj. Wieś podzielała burzliwą historię Śląska, przechodziła w różne ręce, między innymi Jana II Dobrego, Habsburgów, Hohenzollernów. Za czasów pruskich Chróścice doczekały się budowy wałów przeciwpowodziowych wzdłuż Odry, przekopania odwadniającego rowu zwanego Żydówką. XIX wiek był okresem wielkiej rozbudowy wsi, tworzenia kolonii rolniczych; z pomocą rządowych dotacji w latach 1823–1826 budowano w starym rozlewisku Odry, na żyznych terenach, nowe zagrody. Tak powstały dzisiejszy Babi Las, Ostrówek oraz Kwaśna.

Chróścic dzisiaj

Już w drugiej połowie XIX wieku Chróścice stały się wiklinową wsią. Z rosnącej nad Odrą wikliny wyplatano kosze znane w okolicy bliższej i dalszej. Rzemiosło to dawało utrzymanie bezrolnym mieszkańcom i rozwijało się do czasów międzywojennych XX wieku. W PRL chróścicka Spółdzielnia Pracy „Jedność” znana była ze swoich różnorodnych wikliniarskich rękodzieł w całym kraju. Szkoda, że nie przetrwała do dzisiaj.

Początek XX wieku był czasem rozkwitu wsi, wybudowano nową szkołę, w 1908 roku linia kolejowa połączyła wieś z Opolem i Wrocławiem, a zwiększająca się liczebnie wspólnota parafialna wybudowała w latach 1936–1937 nowy kościół pw. św. Jadwigi Śląskiej. Pierwszy, drewniany został rozebrany i sprzedany do Naroka, gdzie spłonął w 1904 roku.

Wracają

Czasy, gdy ludzie opuszczali wieś – jedni pod przymusem weryfikacji i nekani represjami, inni już w latach późniejszych z własnej woli – na szczęście dawno minęły.

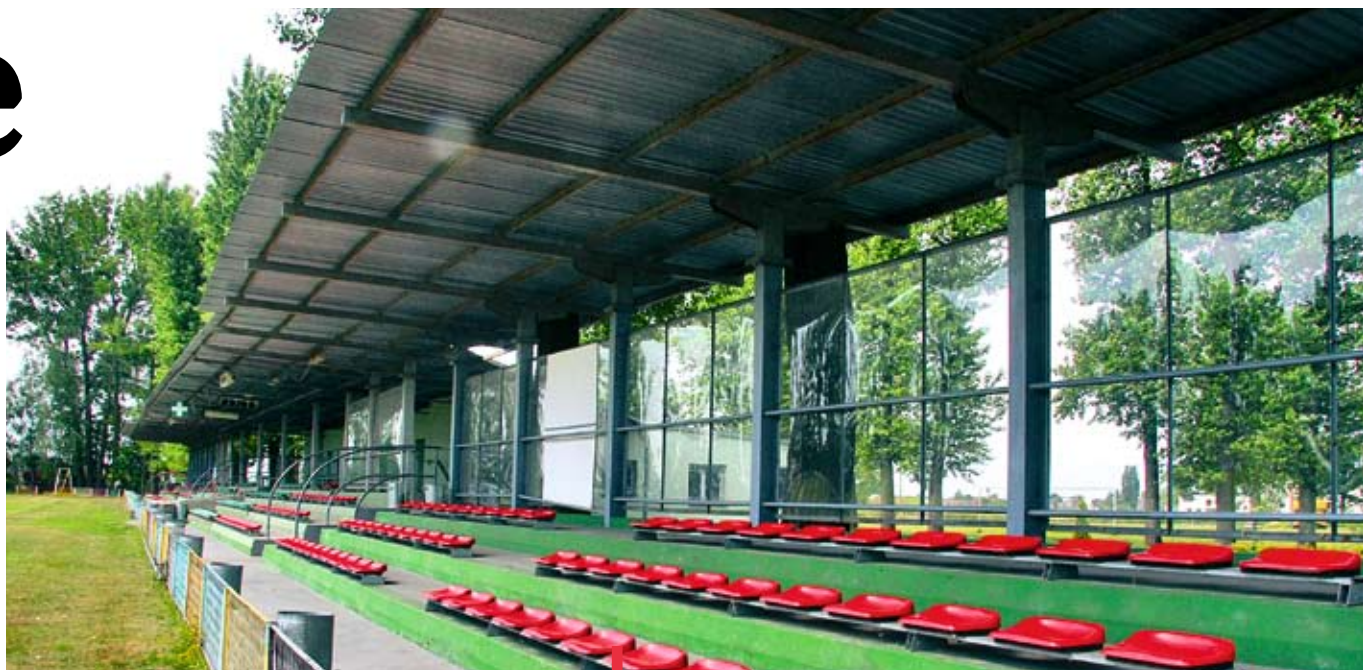
– Chróścice dzisiaj to „zachód”, ludzie mają wszelkie udogodnienia, ładne zadbane domy i ogrody, wielu mieszkańców znajduje na miejscu pracę zarobkową, stwierdza Brygida Stanik, chróściczanka od wielu pokoleń, która w piosenie i wierszu pisany gwarą, literacką polszczyzną, a także po niemiecku, utrwała przeszłość i teraźniejszość ukochanej wsi, ludzi i ich przeżyć.

Podobnie widzi wieś sołtys Korneliusz Weber: – Teraz ludzie ciągną na wieś, która niewiele różni się od miasta w dostępie do



Klemens Weber każdego roku wspólnie z GOK-iem i Radą Sołecką organizuje lipcowy festyn. PO LEWEJ: Kamień upamiętniający dwu znaczących sołtysów z XIII wieku

pracy, w warunkach życia. Mamy na miejscu zakłady produkcyjne, w pobliżu jest Elektrownia Opole, a jest też sporo dobrych gospodarstw rolnych. Rolnicy zrzeszeni są w Związku Hodowców Trzody, działa Koło Gospodyń Wiejskich, jest Koło Mniejszości Niemieckiej, Ochotnicza Straż Pożarna, nowoczesna i dobrze wyposażona, która w ubiegłym roku obchodziła 110. rocznicę utworzenia. We wsi jest Zespół Szkół ze szkołą podstawową i gimnazjum, jest biblioteka, świetlica wiejska, nowa sala gimnastyczna, boiska sportowe do wielu dyscyplin sportowych. Komputerowe pracownie w szkole i we wsi pozwalają pożytecznie i dobrze spędzać czas wolny, także kształcić się, bo niedawno Chróścice stały się wioską internetową i centrum kształcenia. Gmina Dobrzeń Wielki, do której wieś należy, przystąpiła do ogólnopolskiego



ZDJEŃCIA JERZY STEMPLEWSKI

projektu kształcenia na odległość na terenach wiejskich, finansowanego ze środków Unii – wymienia zalety swojej wsi sołtys Chróścic.

Potrójny jubileusz

To będzie dwunasty, doroczny festyn organizowany od 18 do 20 lipca.

– Jak zawsze jest to trzeci weekend. Utrzymujemy stały termin, bo nasi byli mieszkańcy i inni goście dopasowują urlopy do tej daty – mówi Klemens Weber, główny organizator festynu, dyrektor największego we wsi zakładu pracy z kapitałem hiszpańskim, niemieckim i polskim – PROTEC z firmą PEREZ, który zatrudnia ponad sto osób.

– Tym razem aż trzy rocznice będziemy obchodzić w tych dniach: 740 lat wsi, 90 lat klubu sportowego Victoria i 55 lat od zdobycia przez Chróścice mistrza Polski w piłce nożnej LZS – informuje pan Weber, współautor dwu monografii Chróścic, napisanych wspólnie z Adrianą Dawid. Pierwsza monografia wydana w 2003 r. poświęcona jest trzem tematom: historii wsi, historii klubu sportowego i powodzi roku 1997. Druga – wydana w 2007 roku – przedstawia historię straży pożarnej, Chróścice w latach 1945–1948 i parafię św. Jadwigi.

Program trzech jubileuszy rozpocznie się w piątek 18 lipca rozgrywkami najmłodszych

trampkarzy i juniorów. Sobota będzie dniem turniejów sportowych zakładów pracy i drużyn amatorskich – to do południa, a później koncertować będą zespoły muzyczne i odbędzie się zabawa taneczna. Przy świetle sztucznym planowany jest mecz piłki nożnej: policjanci–oldboje.

W niedzielę o godz. 10.00 Mszę św. odprawi ks. proboszcz Zygmunt Jaworek przy ołtarzu połowym na stadionie Victorii. Potem będzie się działo to wszystko, co na festynie powinno być, a więc wszelkie loterie, rozgrywki i rywalizacje sportowe, pokazy sprawnościowe strażaków OSP, zaprezentuje się także Opolski Aero klub, pokaże akrobacje samolotowe i skoki spadochronowe, wystąpią zespoły GOK-u w Dobrzenu Wielkim, może zawita Paweł Kukiz i wystąpi zespół Lombard. A na koniec planowana jest wielka dyskoteka.

„Viktoria”, czyli zwycięstwo

Wiadomo, że w roku 1918 Chróścice już kopały piłkę, znana też była gra w palanta. „W latach dwudziestych chróścickie leśnictwo oddało do dyspozycji sportowych zapaleńców, tworzących nieformalną grupę młodzieży uprawiającej sport, budujących

Stadion jest zarówno piękny, jak i funkcjonalny

równocześnie założył klub sportowy, teren na skraju lasu w rozwidleniu na Niwki i Prochowy” – czytamy w artykule Klemensa Webera.

Wojna zdekompletowała drużynę. Lata powojenne to czas tworzenia Ludowych Zespołów Sportowych, dlatego też dopiero w latach 90., po zmianach politycznych, wrócono do pierwotnej nazwy drużyny – „Viktoria”. Tym niemniej zdolni sportowcy pełni oddania piłce nożnej odnoszą wielkie sukcesy; w roku 1953 zostają mistrzami Polski, przez lata LZS Chróścice był prężącym zespołem Opolszczyzny, miał kilka drużyn, a mecze rozgrywał w całej Polsce. Równocześnie rozwijano bazę sportową, w latach 1950–1952 wybudowano w obecnym kształcie i miejscu nowe boisko, następnie urządzono widownię i pawilon z szatniami.

Po trudnych latach 80., kiedy młodzi wyjeżdżali na stałe do Niemiec,

wracają lata stabilizacji. I znowu piłka nożna odnosi sukcesy. Dzisiaj Viktoria uplasowała się w III lidze, stadion jest odnowiony, przebudowany, jest druga płyta boiska, pole minigolfowe, skate park, rozbudowane zostały trybuny i zamontowano nowe plastikowe siedzenia. Kiedyś sportowców

finansowo wspierała spółdzielnia wikliniarska, dzisiaj sponsorami są prywatne podmioty gospodarcze, Urząd Gminy, mniejszość niemiecka, a od roku 1996 opiekę nad klubem sprawuje też Firma PROTEC.

Śpiewnik na jubileusz

To pierwszy i najważniejszy zespół – tak mówią o „Chróściczankach” nie tylko mieszkańcy wsi. Powstał 32 lata temu i od początku był wierny śląskim melodiom, nostalgicznym tekstom o małej ojczyźnie, o ludziach, zwyczajach i pięknych krajobrazach. Od kilku lat główną autorką tekstów jest Brygida Stanik, która mówi:

– Inspiracją są własne wspomnienia, prawdziwe wydarzenia, opowieści moich bliskich, matki, siostry i koleżanek śpiewających w zespole. Śpiewamy po polsku, gwarą i po niemiecku, w językach nam bliskich.

W roku trzech jubileuszy „Chróściczanki” sponsorowane przez GOK w Dobrzenu Wielkim wydały śpiewnik. Tak charakterystyczny swój repertuar:

– Wykonywane przez nas pieśni mają przesłanie, pozwalają zatrzymać się na chwilę, czegoś dowiedzieć i duchowo podbudować, nie brakuje wśród nich pieśni biesiadnych, nostalgicznych, metaforycznych, a nawet interpretowanych alegorycznie. Śpiewamy, bo chcemy wszystkim dawać radość. ■



Okładka śpiewnika

zaproszenia

Festyn Rodzinny
w Kluczborku

X Jubileuszowy Festyn Rodzinny w parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kluczborku, organizowany przez parafialną Caritas, odbędzie się **28 i 29 czerwca** w ogrodach plebanii. W sobotę 28 czerwca zacznie się o godz. 15.30, natomiast w niedzielę 29 czerwca o 15.00. Dla uczestników festynu przygotowano atrakcyjny program, w którym, jak zapewniają organizatorzy, każdy znajdzie coś dla siebie i z pewnością nie będzie zawiedziony. I tak w programie znajdą się występy zespołów tanecznych i śpiewaczych, solistów, orkiestry dętej; odbędzie się wiele turniejów, w tym szachowe, sportowe, różne pokazy – m.in. sztucznych ogni, malowanie twarzy. W wielkiej loterii fantowej, w której każdy los wygrywa, przewidziana jest też licytacja nagrody głównej. Gwiazdą festynu będzie zespół Gang Marcela. Każdy dzień kończy zabawa taneczna. Poza tym: grill, sklepik, kawiarenka, jazda konno, zwiedzanie wieży kościoła i wystawy sakralnej.

Klub Inteligencji
Katolickiej

W Kędzierzynie-Koźlu 30 czerwca o godz. 18.30 odprawiona zostanie Msza św. z udziałem ks. prał. dr. Zygmunta Nabzdyka



Odrestaurowana Kaplica Gradusów na Górze św. Anny

na zakończenie roku pracy formacyjnej Klubu Inteligencji Katolickiej, po niej spotkanie klubowe. W czerwcu w parafiach dekanatu krapkowickiego prowadzona jest kwesta na kolonie letnie dzieci z Wołynia, które odpoczywać będą na Górze Świętej Anny.

Dzieci u św. Anny

Pielgrzymka dzieci na Górze św. Anny odbędzie się w niedzielę 6 lipca 2008.

9.30 – przygotowanie modlitewne w grocie;

10.00 – Msza św. odprawiana w grocie w intencji dzieci i rodziców;

11.30 – przerwa obiadowa;

13.00 – część artystyczna z udziałem zespołów „Promyki Maryi” i „Rycerze Niepokalanej”;

Nabożeństwo na zakończenie pielgrzymki.

VIII festyn
w Dąbrowie

28 i 29 czerwca na boisku sportowym w Dąbrowie koło Opola odbędzie się festyn charytatywny pod hasłem „Dla każdego słońce na wakacje”, którego organizatorami są: Zespół Szkół w Dąbrowie, Rada Sołectwa wsi Dąbrowa, Towarzystwo Przyjaciół Opola i LZS Dąbrowa. W sobotę od godz. 12.30 – m.in. rozgrywki sportowe, motorowy cross, występy uczniów SP nr 5 w Opolu; przedstawienie artystów z Teatru Lalki i Aktora w Opolu, koncert zespołu Camerton i dyskoteka do godz. 1.00. W niedzielę festyn rozpocznie się o godz. 15.00. Drużyna Ryczyńska pokaże obyczaje wojów, następnie wystąpią zespoły ze szkół gminy Dąbrowa, zespół kapeli podwórkowej „Lewiniacy” i grupa The Shout. Ponadto w programie: zawody sportowe,

gry i zabawy rodzinne, pokazy bractwa rycerskiego z Brzegu. Organizatorzy zapewniają wiele atrakcji dla dzieci, stoiska kulinarne, napoje ciepłe i chłodzące, ciasta wypiekane na terenie gminy Dąbrowa oraz loterię fantową. Dochód z festynu przeznaczony zostanie na sfinansowanie wakacyjnego wypoczynku dzieci z ubogich rodzin gminy Dąbrowa.

Na pielgrzymkę
na Kresy

Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Kluczborku organizuje od 28 sierpnia do 12 września kolejną, XVII ogólnopolską pielgrzymkę, tym razem nad Morze Czarne do Odessy i na Krym przez Podole i Mołdawię. Trasa długości około 5800 km prowadzi od Wrocławia przez Opole, Śląsk, Kraków do Przemyślań za Lwowem, Stanisławowa, Kołomyi, Chocimia nad Dniestrem, Bielic i Kiszyniowa w Mołdawii, i dalej do Odessy, Mikołajowa, Chersonia i na Krym (m.in. Kercz, Teodozja, Sudak, Jałta, Sewastopol, Bakczysaraj i Symferopol). Powrót przez Humań, Niemirow, Winnicę, Latyczów, Tarnopol i Lwów. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonicznym: 077 418 21 51 (rano do godz. 9.00 i wieczorem po godz. 20.00). W pielgrzymce uczestniczy ksiądz jako duchowy opiekun. ■

Wśród książek

Nie tylko o Franciszku

Dlaczego nie potrafię kochać, tak jak kochał św. Franciszek?

Takie pytanie zadaje we wstępie do kolejnej książki* gwardiana franciszkańskiego klasztoru w Prudniku Lesie nie autor, ale jedna z jej anonimowych bohaterów. „Pociągnij mnie za sobą! Pobiegnijmy!” to trzecia część autobiograficznego cyklu o. Antoniego K. Dudka. Jest to chyba najbardziej osobista część tej trylogii. Choć najmniej – w porównaniu z poprzednimi – mówiąca o wydarzeniach z życia autora. Znakomitą jej część

stanowi bowiem proza „franciszkańska”, tj. wzbogacone bogatą imaginacją autora wydarzenia z życia św. Franciszka z Asyżu i św. Klary, pisane na nowo. Z jednej strony autor trzyma się realiów tej niezwyklej historii, która rozegrała się na początku XIII wieku. Z drugiej wyraźnie odpowiada na kwestie i problemy trapiące nas na progu wieku XXI. Pomysł oryginalny, owocujący np. takimi scenami jak

dziewczeta pytające św. Franciszka o wzbudzające wiele trudnych pytań film „Irina Palm”. Ale oczywiście jest to pomysł jednocześnie kontrowersyjny – bo przecież naprawdę chyba nie wiemy, jak odpowiadałby na pytania współczesnych chrześcijan Biedaczyna z Asyżu. Są to więc odpowiedzi o. A. Dudka – rzecz jasna „przefiltrowane” przez 40 lat życia i modlitwy w zakonie franciszkańskim, zatem niedające się łatwo

zlekceważyć jako narzucające św. Franciszkowi inny punkt widzenia. W książce jest też kilka stron bardzo osobistych, na których autor pisze w pierwszej osobie. Są szczerze: „im starszy jestem, coraz bardziej zdaję sobie sprawę, jak rosną moje słabości, bezradność i czasem rozpacz”. Ale nie ma w tej książce ducha beznadziei, wręcz przeciwnie. **ak**

* Antoni Kazimierz Dudek OFM. Pociągnij mnie za sobą! Pobiegnijmy! Wydawnictwo św. Antoniego, Wrocław, s. 105

